

Wzrasta przepustowość rurociągu „Przyjaźń“

Wybudowanie nowej, potężnej stacji pomp na Białorusi umożliwi zwiększenie dostaw ropy naftowej rurociągiem „Przyjaźń“ do Polski i NRD prawie o 16 proc. — pisze agencja TASS. Jednocześnie prowadzone są prace, w celu zwiększenia mocy przepompowni południowej „nitki“ rurociągu, którą radziecka ropa naftowa płynie do Czechosłowacji i Węgier.

Z roku na rok zwiększa się ilość ropy naftowej dostarczanej z ZSRR do europejskich krajów socjalistycznych. W 1964 roku przepompowano rurociągiem „Przyjaźń“ 8,3 mln ton ropy, zaś w 1975 roku liczba ta zwiększyła się do 50 milionów ton.

W roku bieżącym ZSRR planuje wydobycie 450 mln ton ropy naftowej. (PAP)

Z obrad KBWE

12 lutego br. pod przewodnictwem delegata Polski, Andrzeja Wilka, odbyło się kolejne posiedzenie podkomisji ds. kooperacji przemysłowej drugiej fazy KBWE w Genewie.

Dyskusja dotyczyła sformułowań końcowych postanowień konferencji o roli i umowie między państwami w rozwoju kooperacji przemysłowej. W wyniku dotychczasowej dyskusji i wielostronnych roboczych konsultacji osiągnięto znaczne zbliżenie poglądów, które ułatwi wypracowanie wspólnego stanowiska państw uczestniczących w KBWE. Również pod przewodnictwem delegata Polski, Edwarda Stankiewicza, na posiedzeniu podkomisji ds. wojskowych aspektów bezpieczeństwa kontynuowano dyskusję m. in. nad dokumentami NPT i Wielkiej Brytanii. (PAP)

Swaran Singh w Bangladeszu

Szanse normalizacji na subkontynencie indyjskim

Indyjski minister spraw zagranicznych Swaran Singh przybył w środę z Delhi do Dhaki. W czasie dwudniowej wizyty oficjalnej w Bangladeszu, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju dr Kamala Hosajna, Swaran Singh przeprowadzi z przywódcami Bangladeszu rozmowy, głównie na temat problemów subkontynentu indyjskiego.

Rozmowy w Dhace będą miały duże znaczenie przede wszystkim dlatego, że trójstronna repatriacja pakistańskich jeńców wojennych i internowanych osób cywilnych z Indii do Pakistanu, Bangladeszu i Pakistanu do Bangladeszu oraz Pakistanczyków z Bangladeszu do Pakistanu

Podziękowanie arcybiskupa Casaroli dla min. Olszowskiego

Minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski otrzymał z Watykanu, od arcybiskupa Agostino Casaroli, sekretarza Rady do spraw Publicznych Kościoła, następującą depeszę:

Proszę Waszą Ekszelencję przyjąć raz jeszcze wyrazy mojej szczerzej wdzięczności za udzielenie zaproszenia mnie do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce oraz najwyższego uznania mojego i moich współpracowników za okazaną nam nie zwykłą uprzejmość podczas naszego pobytu.

Oceniam rezultaty naszych spotkań za wysoce pozytywne i ufam, że będą mogły wydać wszelkie owoce, których obydwaj pragniemy i oczekujemy.

Froszę łaskawie przekazać Panu Przewodniczącemu Rady Państwa i Panu Premierowi moje podziękowanie za zastrzeżenie mi audiencji.

Z wyrazami najwyższego szacunku —

AGOSTINO CASAROLI
Sekretarz Rady do spraw Publicznych Kościoła

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 14 lutego 1974
Nr 38 (9318)
Wyd. AB Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Narada aktywu rolnego Warmii i Mazur z udziałem Edwarda Gierka

Jak jeszcze lepiej wykorzystać możliwości rolnictwa olsztyńskiego dysponującego dobrymi warunkami do dalszego rozwoju hodowli zwierząt i uprawy roślin — dyskutowano 13 bm. w Olsztynie na spotkaniu aktywu rolnego województwa. W naradzie uczestniczył I sekretarz KC PZPR Edward Gierka.

Ziemia Warmińska — Mazurka — to jeden z głównych producentów żywności w naszym kraju. W minionych trzech latach olsztyńskie rolnictwo uzyskało przyrost produkcji rolniej wyższy od przeciętnej krajowej. W wielu dziedzinach osiągnięto już, bądź bardzo zbliżono się do wskaźników przewidzianych na koniec bieżącego 5-lecia.

W dyskusji, która toczyła się nad zadaniami w najbliższych dwóch latach, szczególnie podkreślano następujące warunki, których spełnienie może przyczynić się do znacznego zwiększenia wkładu województwa do krajowego bilansu żywnościowego:

Utrzymanie wysokiej dynamiki hodowli zwierząt; w związku z tym przewiduje się,

że pogłowie bydła w województwie wzrośnie w br. do 800 — 820 tys. sztuk, zaś w roku przyszłym do 990 tys. sztuk.

Znaczne zwiększenie produkcji pasz; będzie to możliwe dzięki intensyfikacji gospodarki na użytkach zielonych, wzrostowi nawożenia mineralnego i stosowaniu trzech pokosów trawy na łąkach, stanowiących dużą część powierzchni użytków rolnych na Warmii i Mazurach.

Racjonalne wykorzystanie ziemi; w minionych 3 latach przekazano PGR-om, kolejom rolniczym i spółdzielniom produkcyjnym oraz rolnikom indywidualnym 90 tys. ha gruntów PZ. Szacuje się, że ok. 20 tys. ha gruntów jest jeszcze słabo wykorzystanych w gospodarstwach indywidualnych.

Przyspieszenie procesów specjalizacji produkcji i kooperacji gospodarstw chłopskich z uświadomionym sektorem rolnictwa; przewiduje się m. in. zorganizowanie w br. w każdej olsztyńskiej wsi kilku gospodarstw specjalizujących się w produkcji żywności i mleka.

Lepsze wykorzystanie maszyn, narzędzi i urządzeń; m. in. do 1975 roku w 15 gminach (o przewadze sektora państwowego w rolnictwie) kompleksowa obsługa mechanizacyjna gospodarstw chłopskich przejmą PGR-y.

Usprawienie procesów inwestycyjnych; w województwie powstaje szereg dużych ferm hodowlanych, intensywnie rozwija się budownictwo m. in. drewnianych obiektów inwentarskich. Z okazji narady zorganizowano wystawę projektów budownictwa inwentarskiego, przystosowanego do warunków regionu.

W toku obrad głos zabral Edward Gierka. Podkreślił on m. in., że zagadnienia rozwoju rolnictwa i przemysłu rolnospożywczego znajdują się w centrum uwagi Komitetu

Centralnego i Biura Politycznego KC PZPR. W ciągu minionych 3 lat podjęto wiele decyzji sprzyjających przyspieszeniu rozwoju tych działów gospodarki narodowej. Do tych należą one zarówno sfery produkcji, jak i rozwiązania problemów społecznych ludności wiejskiej.

Przypominając podjęte decyzje w tych sprawach I sekretarz KC stwierdził, iż ważnym etapem wprowadzanych zmian było utworzenie gmin. Decyzja o ich powołaniu miała na celu nie tylko umocnienie ogniw administracji, ale przede wszystkim służyć sprawom produkcji rolniej. Słuszność tej decyzji potwierdziła kilkunastomiesięczna działalność urzędów gminnych.

E. Gierka podkreślił następne, że realizacja założeń polityki partii przyniosła dobre rezultaty w zakresie szybkiego wzrostu produkcji rolniej — co miało wielkie znaczenie dla podniesienia poziomu życia społeczeństwa, w tym również samych rolników. Wyrazem pozytywnych przemian na wsi jest m. in. wzrost nakładów na inwestycje produkcyjne.

Warunkiem dalszego dynamizowania gospodarki narodowej i podnoszenia poziomu życia społeczeństwa — stwierdził mówca — jest utrzymanie wysokiego tempa rozwoju.

PLO w gronie „milionerów“

Licząca obecnie 171 statków Flota Polskich Linii Oceanicznych wkrótce przekroczy milion ton nośności. Owa milonowa tona zawarta będzie w promie pasażersko-kolejowym, który w kwietniu br. wejdzie do eksploatacji na trasie Świnoujście — Ystad. W roku bieżącym gdyński armator wzbogaci się o 6 nowoczesnych jednostek, wśród których będą dwa kolejne półpociągowe oraz specjalny statek szkolno-towarowy dla PLO i Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. (PAP)

ny. Konferencja miała się odbyć w stolicy Libii, Trypolisie.

Wizyta L. E. Alvareza

Na zaproszenie prezydenta SFRJ, Josipa Broza Tita z 3-dniową wizytą oficjalną przybył do Jugosławii prezydent Meksyku, Luis Echeverria Alvarez.

K. Waldheim w Genewie

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim przybył w środę rano do Genewy, aby spotkać się z dowódcą Dorańskich Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie, generałem Ensio Siilasvuo.

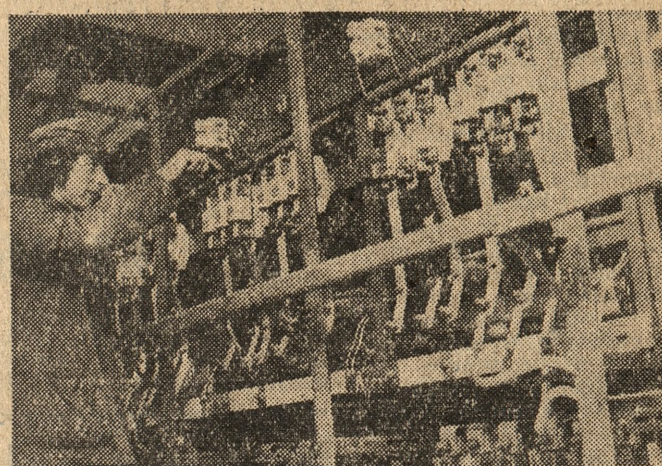
Spisek w Argentynie

Policja argentyńska aresztowała we wtorek w Buenos Aires 6 Urugwajczyków i 1 Argentyńczyka pod zarzutem przygotowywania zamachu na życie prezydenta Argentyny Juana Perona i szefa państwa urugwajskiego, Juana Bordaberry.

Odwolanie spotkania „9“

Zapowiedziana na czwartek konferencja przedstawicieli „dziewiątki“ w stolicy NRF, nie odbędzie się w przewidzianym terminie. Zakomunikował o tym przebywający w Waszyngtonie szef dyplomacji NRF, Walter Scheel.

Wkrótce kolejna Chłodnia Składowa



W Olsztynie dobiega końca budowa nowej Chłodni Składowej. Pierwotny 22-miesięczny cykl budowy, dzięki zobowiązaniom pracujących tu załóg dobrej organizacji pracy, zostanie skrócony. Chłodnia przyjmie już warzywa i owoce z tegorocznych zbiorów. Na zdjęciu elektryk Lech Piotrowski sprawdza urządzenia rozdzielnic mroźnik.

CAF — fot. Moroz

Współzależność praw i obowiązków pracowniczych

Projekt kodeksu pracy w komisjach sejmowych

Sejmowe komisje: pracodawczych oraz pracy i spraw społecznych kontynuują analizowanie projektu kodeksu pracy. Na wspólnym posiedzeniu komisje rozpatrzyły projekt z dwóch punktów widzenia: w świetle funkcjonowania nowoczesnych przedsiębiorstw socjalistycznych oraz wzajemnego związku praw i obowiązków pracowników.

Do podstawowych obowiązków zakładu pracy zaliczono w projekcie kodeksu organizowanie pracy w sposób zapewniający pełne wykorzystanie czasu roboczego oraz osiąganie wysokiej wydajności i jakości pracy a także obowiązek czuwania nad porządkiem i dyscypliną.

Projekt podkreśla zasadę jednolitego kierownictwa ściśle związaną z zasadą jednorodnej odpowiedzialności za wyniki funkcjonowania zakładu.

Stwarza się przesłanki prawne do prowadzenia w zakładach racjonalnej polityki kadrowej. W sprawach zawierania i rozwiązywania umów o pracę decyduje kierownik zakładu pracy. Zarazem jednak projekt przyznaje organizacjom związkowym prawo zgłaszania zastrzeżeń bądź opinii.

w tej mierze, a co najważniejsze — zapewnia daleko idące gwarancje prawnej ochrony słuszych interesów pracowników.

Równocześnie projekt zmierza do likwidacji przejawów naruszania ładu, porządku i dyscypliny. Zaostrza się rygory prawne przy zwalnianiu pijanego, łamanego przepisów bhp i przeciwpożarowych, absencji nieusprawiedliwionej, a także samowolnego porzucania pracy.

Ze społecznego punktu widzenia ogromne znaczenie będzie jednolite ukształtowanie praw i obowiązków wszystkich pracowników.

Jednym z podstawowych założeń projektu kodeksu pracy jest jedność i wzajemna zależność praw i obowiązków pracowniczych. Chodzi o to, by dobra praca spotykała się z uznaniami i stanowiła podstawę źródła praw pracowniczych.

Kodeks zawiera szereg gwarancji służących ochronie podstawowego prawa pracownika jakim jest prawo do pracy. Chroni przede wszystkim trwałość stosunku pracy.

Równocześnie projekt kodeksu określa obowiązki pracowników, zwłaszcza poszanowanie ładu i dyscypliny, przejawiania inicjatywy w osiąganiu jak najlepszych wyników, dbałości o wspólne dobro, jakim jest zakład pracy. W środkach prawnych służących uregulowaniu tych obowiązków

Dokończenie na str. 2

Muzeum gen. de Gaulle'a

Instytut Charlesa de Gaulle'a ogłosił we wtorek w Paryżu, iż budynek przy ulicy Solferino, w pobliżu Sekwany, gdzie później prezydent Francji miał swe biuro w latach 1946 — 1958 zostanie przekształcony w muzeum.

„Amnestia“ w Sajgonie

Władze sajsjońskie zwolniły znaczną grupę funkcjonariuszy policji, administracji, a także wyższych oficerów, którzy przebywali w więzieniu za korupcję, machinacje z właścicielami szulerni itp.

Plaga żmij

Boliwijska prowincja Beni, która uciepiała wskutek katastrofalnej powodzi, nawiedziła obecnie plaga żmij. Ośrodki zdrowia tej prowincji zaopatrzone w dodatku we środki surowicy i środków lekarskich.

Lepsze wyposażenie portu szczecińskiego

Port szczeciński wzbogacił niebawem swój potencjał przeładunkowy o dwa 16-tonowe dźwigi pływające. Nowe urządzenia przeznaczone są głównie do przeładunków towarów masowych ze statków na barki lub odwrotnie. Zastąpią one stosowane dotąd dźwigi stacjonarne.

Dźwigi pływające w zasadniczy sposób wpływają na jakość i szybkość obsługi statków oraz floty rzecznej. (PAP)

Nowe zasady działania w przemyśle chemicznym

Prezydium Rządu, jak już informowaliśmy, zatwierdziło nowe zasady działania Ministerstwa Przemysłu Chemicznego w latach 1974—1975.

Intencją wprowadzonych zmian jest dostosowanie działalności ministerstwa do nowych warunków, które powstały w związku z przejściem wszystkich jednostek tego resortu (od 1 stycznia br.) na nowy system ekonomiczno-finansowy.

W myśl nowych zasad, do podstawowych zadań Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, należy opracowywanie głównych kierunków rozwojowych chemii uwzględniających w maksymalnym stopniu wykorzystanie krajowej bazy surowcowej i możliwości wynikających z międzynarodowego podziału pracy. Ministerstwo ma kontrolować wyniki ekonomiczne osiągane przez jednostki inicjujące w poszczególnych latach i w skali wieloletniej. Do jego zadań należy również działalność opiniotwórcza, która polega m. in. na inicjowaniu i współudziale w opracowaniu aktów normatywnych uchwalanych przez centralne organa państwowe.

Zrywa się z praktyką ustalania wielu wskaźników i normatywów. Minister będzie sterować działaniem jednostek inicjujących, określając jedynie na okresy roczne — zadania dotyczące dostaw rynkowych, wielkości eksportu z podziałem na obszary geograficzne, wysokości limitów na dostawy z importu oraz wielkości inwestycji kredytowanych, zaś na okresy wieloletnie — normatywy ekonomiczno-finansowe, dotaty do cen transakcyjnych itp.

Sens tych zmian jest bardzo głęboki. Nowy system oparty

U naszych przyjaciół

Woda

nie tylko ciepła...

W 1957 r. na terenie gminy Bük koło Szombathely na Węgrzech, poszukiwano ropy naftowej. Zamiast jednak niefrakcyjnej wody, tyle że gorącej, po wnikliwej analizie okazało się, że jest to woda o dużej zawartości minerałów, czyniących ją przydatną w leczeniu szeregu schorzeń. Już od 10 lat czynny jest więc w Bük ośrodek balneoklimatyczny wyposażony w baseny otwarte i kryte, gdzie leczy się co roku około 2000 osób.

Takich podziemnych zbiorników jest na Węgrzech więcej. Rozpoznano ich już prawie 380 a oblicza się, że istnieje możliwość uruchomienia dalszych 500 źródeł termicznych. Ocenia się, że na 2/3 terytorium tego kraju można czerpać wodę o temperaturze 80—90 stopni C. Oczywiście chodzi o wykorzystanie tych zasobów także do celów gospodarczych. Trudność polega na tym, że trzeba je pozbyć soli mineralnych.

Obecnie na Węgrzech wydobywa się i wykorzystuje ponad 30 mln. metrów sześciu wody z ciepłą. Ogrzewa się nią szklarnie, domy, szkoły itp., na i czystością sfosfory w innych jeszcze uzdrowiskach niż wspomniane wcześniej w Bük (mz)

„Mały Lotek”

9. 10. 18. 23. 33

Końcówka banderoli 904880

LOGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane, tylko miejscami przeświaty. Rano mglisto. Temperatura maksymalna plus 5 st. na północnym wschodzie do plus 13 st. lokalnie na południu i zachodzie. Wiatr słaby, przeważnie południowo-wschodni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

na sprzężeniu interesu społecznego z interesem każdego pracownika uczy myślenia kategoriami ekonomicznymi i sprzyja wyzwalaniu twórczej inicjatywy załóg. (PAP)

Z okazji 30 lecia PRL

Jubileuszowa encyklopedia

Z okazji trzydziestolecia Polski Ludowej — Państwowe Wydawnictwo Naukowe przygotowuje jubileuszową encyklopedię pn. „Polska — zarys encyklopedyczny”.

Będzie to obszerne kompendium wiedzy — książka składająca się z 130 arkuszy wydawniczych. (PAP)

Narada aktywu rolnego Warmii i Mazur

Dokończenie ze str. 1

rolnictwa i przemysłu rolnospożywczego. Sprawy te w dalszym ciągu będą się znajdować w centrum uwagi partii i rządu. M. in. podejmuje się kompleksowe działania mające na celu poprawę zaopatrzenia rolników w sprzęt i maszyny rolnicze oraz dalsze zwiększenie nakładów na inwestycje w rolnictwie i przemyśle spożywczym.

W parze z rosnącymi dostawami środków produkcji musi iść jednak lepsze wykorzystanie już posiadanych przez rolnictwo maszyn i innych środków. Konieczne jest wprowadzenie dalszych zmian w strukturze zasiewów, w kierunku zwiększenia uprawy bardziej wydajnych roślin oraz polepszenie gospodarki ziemią.

I sekretarz KC partii polnoformował, że przyświecająca mu jest pełnomocność w sprawie, poświęcone problemowi żywnościowemu — dziś i w przyszłości. Zagadnienia te należą do najważniejszych w przyszłym 5-leciu.

Edward Gierek podkreślił inspiratorską rolę instancji i organizacji partynych, a także

Kara śmierci dla „Bambuli”

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy skazany został na karę śmierci Henryk Matuszkowiak, pseudonim „Bambula” — byłby funkcjonariusz policji obozowej hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Litomierzycach (na terenach ówczesnie okupowanej Czechosłowacji).

Jak potwierdził przewodniczący, Matuszkowiak ze szczególną gorliwością wysługiwał się komendzie hitlerowskiego obozu koncentracyjnego. W toku procesu udowodniono mu dokonanie egzekucji 10 osób przez powieszenie, m. in. za próbę ucieczki z obozu i udzielanie pomocy więźniom. Zmuszał on także więźniów do wykonywania ciężkich ćwiczeń fizycznych, bijąc nadających z siłą pałką. W wyniku tego typu tortur 5 osób zmarło. W styczniu 1945 r. H. Matuszkowiak poblił na śmierć więźnia obozu — Stanisława Króla oraz dokonał osobiście egzekucji na 2 młodych mężczyznach przywiezionych do obozu za udział w Powstaniu Warszawskim.

Henryk Matuszkowiak, rozpoznany w lipcu 1969 roku na jednej z ulic Poznania przez byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Majdanku, zapisał się również na trwałe w pamięci więźniów obozów koncentracyjnych w Majdanku i Gross-Rosen, którzy zeznając w procesie wskazywali na szczególną okrucieństwo, jakim odznaczał się Henryk Matuszkowiak. (PAP)

Rozwój stosunków radziecko-polskich umacnia wspólnotę socjalistyczną

W dniach 11—12 lutego br. w Moskwie odbyły się rozmowy między członkiem Biura Politycznego KC PZPR, ministrem spraw zagranicznych PRL Stefanem Olszowskim a członkiem Biura Politycznego KC KPZR, ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromyką.

Ministrowie rozpatrzyli szereg zagadnień dotyczących stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między oboma krajami.

Ministrowie szczególnie podkreślili ogromne znaczenie przyjacielskich spotkań i sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem dla rozwoju współpracy między narodami obu krajów. Podkreślono również iż pomyślny rozwój stosunków radziecko-polskich przyczynia się do rozwiązywania zadań budownictwa socjalistycznego i komunistycznego sprzyja sprawie umocnienia wspólnoty socjalistycznej.

Przedyskutowano m. in. problemy związane z przebiegiem prac konferencji i współpracy w Europie oraz negocjacji na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej 12 bm. po zakończeniu rozmów min. Olszowski podejmował śniadaniem min. Andrieja Gromykę i towarzyszącą mu osobę. Podczas spotkania obaj ministrowie wygłosili przemówienia.

Stefan Olszowski powiedział m. in., iż przeprowadzone rozmowy mają dla naszego kraju ogromną wagę. Bada one miały pozytywny wpływ na jeszcze lepszą synchronizację całych wspólnych działań dla umocnienia procesów odprężenia i pokojowej współpracy w Europie i na całym świecie.

Min. Olszowski podkreślił, że stosunki łączące Polskę i Związek Radziecki są nie tylko stosunkami wzajemnego zrozumienia, lecz także przyjaźni i braterstwa.

W odpowiedzi min. Gromycki wskazał, iż odbyte rozmowy potwierdziły w pełni wspólnotę celów i działań obydwu bratnich państw, zarówno w odniesieniu do najbliższych jak i dalszych perspektyw.

Tego samego dnia min. S. Olszowski udał się z Moskwą w drogę powrotną do kraju. Na lotnisku Wnukowo żegnał go min. A. Gromyko.

Promocje doktorskie na UAM

W sobotę, 9 bm. 54 osoby z wydziałów: filozoficzno-historieskiego, filologicznego, biologii i nauki o Ziemi oraz ma tematycznie-fizyczno-chemicznego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, złożyło wobec rektora, dziekana oraz swych promotorów przyrzeczenie i odebrało dyplom przyznający im tytuł do którego odpowiedniego kierunku nauk, zatwierdzony uprzednio przez Radę Wydziału. Dziś podobną chwilę, stanowiącą ostatni akt przewodu doktorskiego, przeżywa dalszych 34 osoby, którzy pisali swe prace na kierunkach: filozoficzno-historieskim, prawa i administracji oraz w Instytucie Nauk Politycznych UAM.

Liczba tych prac, z których niejedna z pewnością będzie miała bezpośrednie znaczenie dla praktyki, świadczy zarówno o ambicjach, jak i o dużym dorobku poznańskiej uczelni. (bw)

Francja nie akceptuje propozycji amerykańskich

Konferencja ministrów spraw zagranicznych 13 państw — największych importerów ropy naftowej świata kapitalistycznego nie zakończyła swych prac w przewidzianym terminie i obrady jej trwały także wczoraj.

W nocy z 12 na 13 lutego odbyło się czwarte kolejne spotkanie grupy „dziewięciu” EWG. Poświęcone ono było próbom skłonięcia ministrów spraw zagranicznych Francji, Michela Joberta do zaakceptowania propozycji amerykańskiego sekretarza stanu, Henry

ry Kissingera utworzenia podobnej konferencji grupy roboczej, która zajęłaby się koordynacją polityki naftowej grup 13 państw i przygotowywaniem następnych konferencji.

Zadnego wyniku nie dało również śródoowe spotkanie w cztery osoby głównych antagonistów: Kissingera i Joberta. Obaj politycy skwitowali swe rozmowy pełnymi ironii twierdzeniami, że były one „niezwykłe miłe” a ich atmosfera „znakomita”. Obserwatorzy konferencji waszyngtońskiej stwierdzają, że Jobert w dalszym ciągu sprzeciwia się wszelkiej instytucjonalizacji grupy „trzynastu” — kartelu największych importerów ropy, sądząc, że musiałoby to do prowadzić do konfrontacji z państwami — producentami ropy.

Odbyła się także konferencja prasowa z udziałem ministra Joberta. W pełnych ironii słowach francuski minister określił dotychczasowy przebieg konferencji waszyngtońskiej jako „nawzajemnie interesującą wymianę poglądów”. Odpowiedział wymijająco na pytanie, czy nie obawia się ryzyka izolacji Francji, stwierdzając, że „niezależnie od tego co się tu mówi”. Wspólny Rynek zajmują w Waszyngtonie wspólną pozycję. (PAP)

Polscy turyści na zagranicznych szlakach

Podajemy dziś kolejne informacje zebrane przez korespondentów zagranicznych PAP z myślą o tych, którzy tegoroczne urlopy planują spędzić na zachodzie Europy.

Francja — uważana jest za jeden z najdroższych krajów zachodniej Europy: trzeba się tu więc liczyć z koniecznością bardzo oszczędnego gospodarowania zasobami dewizowymi. 1 dolar równa się w tej chwili ok. 5,10 franków. Litry benzyny „zwykłej” kosztuje 1,62 franka, a „super” — 1,75 franka. Turyści zomotozowani muszą się również liczyć z tym, że na większość ulic w Paryżu i innych większych miastach wprowadzono opłaty za parkowanie. Pół godziny kosztuje 1 frank. Płatne są również autostrady.

Cena poledynowego biletu metra, ważnego także na autobus (gdzie jednak obowiązują tapety strefowa) — wynosi 1,20 franka. Przejazd podziemnym pociągami z Paryża do Strasbourga (ok. 500 km) kosztuje 80 franków. Warto wiedzieć, że w niedziele w strefie paryskiej i wokół kilku innych większych miast można ko

rzyszać z biletów tzw. beau dimanche, co pozwala zwiedzić np. Fontainebleau czy Chartres tylko za cenę przejazdu w jedną stronę, bowiem powrót jest darmowy.

Pokój jednoosobowy w podręcznym motelu paryskim kosztuje ponad 15, a dwuosobowy — ponad 20 franków.

Drogi są również artykuły żywnościowe. Słynna paryska bagietka kosztuje 75 centimów; bochenek z wyśmienitego chleba — 1,60 franka; kostka masła (1/4 kg) — 3,5 franka; litr mleka — 1,25 franka; kilogram twardego żółtego sera — powyżej 12 franków. Za kilogram najtańszej kiełbasy trzeba zapłacić ok. 10 franków.

Parzy powszechnie znany jest z rozrywki. Sa one jednak bardzo drogie. Najtańszy bilet do teatru kosztuje od 12 do 15 franków, do kina — od 3 do 10 franków. Bilety wstępu do muzeum wahają się od 2 do 5 franków. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-950 Poznań ▲ Redakcja kolegium: Marianna Fleisierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny) Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretariat redakcji 648-85 Dział misji 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Reklamy nie zamawianych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17 50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przysyłane za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ Indeks nr 35029 F-1

POTWIERDZMY DOBRE IMIĘ WIELKOPOLSKI

Pokaż mi twoje mieszkanie, a powiem ci jaki jesteś". Sensem tego powiedzenia jest oczywiście ocena stanu czystości i estetyki, ładu i porządku w naszych czterech ścianach, w których mieszkamy, śpimy i żyjemy.

Mieszkaniem wspólnym dla nas wszystkich jest miasto czy wieś, w których żyjemy. I w tym przypadku, na podstawie wyglądu otoczenia możemy łatwo ustalić jakim jesteśmy gospodarzami.

Zie świadczy o administracji lub dozorcy budynku brudna, niechlujna klatka schodowa. Zie świadczy o wystawie dyrektora fabryki nieład, bałagan panujący w halach fabrycznych albo w ich pobliżu. Niedobrze się dzieje, jeśli w mieście mamy do czynienia z zaniedbanymi ulicami, bądź stale oglądamy stojące przy nich odrapane fasady domów lub budy, baraki itp. obiekty. Nie wystawia dobrego świadectwa kierownikowi teren budowy, na którym walają się wokół cegły, cement, rury albo drewno.

Mnożyć dotychczasowe wyniki

Niestety, przykładów takich i innych zaniedbań w zakresie porządku i estetyki można w naszym podwórku, w naszym wspólnym mieszkaniu — Poznaniu i Wielkopolsce, odnotować jeszcze dość dużo. Dość dużo — pomimo że nasz region i jego stolica mają renomę czystych i gospodarnych. W okresie kilku minionych lat wiele uczyniono dla uporządkowania terenów miejskich i wiejskich, dla poprawy estetyki fabryk, zakładów pracy i ich otoczenia, dla oczyszczenia terenów wokół budynków mieszkalnych, czy na całych osiedlach. Ale to daleko nie wszystko, co zrobić należy, co uczynie trzeba i można, by Poznań i całe województwo — powszechnie — promieniowało schludnością.

A co można zrobić i jak prostymi nierzadkami udowodnić to publikowane na łamach „Głosu” przez długi czas specjalne cykle materiałów, opatrywanych najpierw

tytułem „Porządkujemy Poznań”, następnie hasłem „Poznań wzorem ładu”. Także informacje i komentarze do czynów społecznych, prowadzonych przez FJN pod wezwaniem „Mieszkańcy sobie, swe miasto, wsi i ludowej Ojczyźnie”, wielokrotnie pokazywały przykłady dobrej roboty na polu zaprowadzenia porządku.

Rzecz w inicjatywie i dobrych chęciach, w zrozumieniu, czym są czystość i porządek, jakie rezultaty daje dbałość o estetykę miejsca pracy, zamieszkania, nauki itp.

Spójrzmy wokół siebie

Nie trzeba szeroko dowodzić znaku równania między porządkiem a gospodarnością. Życie uczą nas na każ-

**PORZĄDEK =
GOSPODARNOŚĆ**

dym kroku, w różnych dziedzinach, że tam, gdzie dba się o czystość i porządek, lepsze są efekty gospodarcze.

Zadbane klatka schodowa — to przedłużający się jej ładny wygląd, oddalenie kolejnego kapitalnego remontu. Stała troska o usuwanie nawet najmniejszych dziur w jezdniach — to oddalenie ich generalnej naprawy, która staje się nieodłączną przy pracach remontowych. Należy pamiętać o dokładnym i regularnym utrzymaniu na placu budowy cegły czy worki z cementem — to oszczędność tych materiałów. Których nie mamy w nadmiarze. Właściwie posortowane meble w magazynie czy narzędzia i materiały potrzebne do produkcji — to łatwiejsze wyszukanie tego co potrzebne, to ułatwienie pracy, przyspieszenie jej samej i pomnożenie jej efektów.

Poznań i Wielkopolska tradycyjnie uznawane są za ośrodki dobrego porządku, dbałości o ład i estetykę, a zatem o to, co jest podstawą gospodarności. Obecnie tym bardziej cechy te powinny w na-

szym społeczeństwie dać znać o sobie.

Zbliżają się Centralne Dożynki, na których miejsce wyznaczono Poznań. Powinniśmy — i jesteśmy do tego ambicjonalnie zobowiązani — przybyć z innych rejonów kraju, a także z granicy pokazać, że jesteśmy naprawdę społecznością ceniącą porządek i gospodarność we wszystkich dziedzinach.

Do dzieła!

I dlatego powinniśmy zamieścić Poznań i Wielkopolskę w region o potwierdzającej się marce w zakresie porządku i ładu, organizacyjnej sprawności.

Jak tego dokonać? Tylko poprzez powszechny udział ludności. Na łamach „Głosu” zamierzamy pokazać to, co w zakresie przywracania i utrwalania porządku oraz gospodarności zasługuje na miano przykładowego działania. Zarazem będziemy ukazywać karygodne, uporczywe zaniedbania. Chodzi nam bowiem o to — podobnie jak władzom miasta i województwa — by wyeliminować przejawy niechlujstwa, bałaganiarstwa i niegospodarności.

PORZĄDEK = GOSPODARNOŚĆ — to aktualne zawołanie. Jeśli wszyscy na swych odciinkach pracy zakaszą rękawy i rozpoczną, nie zwlekając należyte działanie — da to obywateli pewność, że Poznań, nasze miasta powiatowe, wsie, słowem — cała Wielkopolska — szybko zabłysną przysługującym ładem. Chodzi o wygląd domów mieszkalnych, podwórzy, klatek schodowych i bram, ich otoczenia, wygląd osiedli mieszkaniowych, stan zieleni, parków i ulic, o czyste hale fabryczne, wnętrza instytucji i urzędów, dobrze zagospodarowane place budowlane, schludne zagrody i gospodarstwa rolne, estetycznie prezentujące się osiedla i miasteczka, o najlepszy stan sanitarno-estetyczny gmin.

Zatem — do dzieła! Do roboty — niemało, a rezultaty dostarczą satysfakcji wszystkim Wielkopolanom.



W Wiejskim Ośrodku Zdrowia

Wiejski Ośrodek Zdrowia w Dębach Szlacheckich (pow. Kolo), obejmuje rejon liczący 5 500 mieszkańców. Opiekę zdrowotną nad nimi sprawują młodzi lekarze — małżeństwo Jolanta i Ryszard Warszawscy. Nowoczesny ośrodek posiada dobrze wyposażony gabinet lekarski, stomatologiczny oraz zabiegowy. Na miejscu jest także apteka, toteż chorzy nie mają kłopotów z nabyciem leków. Na zdjęciu: lekarz stomatolog Ryszard Warszawski. CAF — fot. Drygas

Szale rynek w równowagi

Co ma kieszeń do sklepowej półki?

Ma i to bardzo wiele. Im zasobniejsza w brzęcząca monetę, tym jej właściciel oporniej decyduje się na kupienie byle czego, tym większe stawia wobec handlu wymagania, grymasi przy wyborze towaru, domaga się za swój wypracowany dochód wyrobów dobrych, funkcjonalnych i nowoczesnych. Zatem coraz trudniej dziś sprzedać efekty produkcyjne „strzałów”, jeśli daleko odbiegają od przysługującej dziesiątki. Dyktatura przemysłu skończyła się bezpowrotnie, nastał czas narodzić się w rynku konsumenta i inne zaczynają na nim obowiązywać prawa.

W polskim przyspieszeniu gospodarczym prawa te nabierają szczególnego znaczenia. Przede wszystkim dlatego, że spływa na krajowy rynek coraz więcej pieniędzy z tytułu rosnących dochodów społeczeństwa. Jest przecież prawdą ogólnie znaną, że w ostatnich trzech latach najszybciej przekracza się założenia pięcioletki właśnie w placach i dochodach ludności. W historii polskiej gospodarki jest to fakt bez precedensu, toteż musiał z sobą pociągnąć cały zespół działań na rzecz zwiększenia puli towarowej w stopniu gwarantującym zrównoważenie szali dochodów. Musiał, albowiem jedną z podstawowych zasad naszej ekonomiki jest zapewnienie płacom i dochodom realności.

A tę mogła zapewnić prze-

de wszystkim produkcja — nie tylko większa, ale i lepsza, trafiająca celniej w potrzeby nabywców. Jest ona i będzie nadal czynnikiem pracującym na dalszy realny wzrost zasobności obywatelskiej kieszeni. W minionym trzyleciu zapracowała dodatkowym wysiłkiem załóg robotniczych — i to w trybie bezinwestycyjnym — który wyszedł grubo poza sto miliardów złotych produkcji wymiernej w wyrobach rynkowych i towarach na eksport. Jest to skala wielkości ogromna, aczkolwiek zapracowana z 250 miliardami wzrostu pieniężnych dochodów społeczeństwa w tym samym czasie, ciągle odstająca od potrzeb.

To ożywienie produkcyjne, wsparte wzmocnionym tempem inwestowania, a zwłaszcza szybszym oddawaniem „pod klucz” nowych obiektów, włączanych do procesów wytwórczych bez traceniasia czasu na ceremonie symboliczne przecięcia wstęgi, było podstawowym impulsem wyrównywania w górę dochodowego konta społeczeństwa. I to z wielu powodów. Po pierwsze — rozbudowa inwestycyjnego frontu i przyspieszone tempo produkcji w omawianym trzyleciu pociągnęły za sobą wzrost zatrudnienia w gospodarce społecznej o ponad milion osób; po drugie — na zwiększenie dochodów z tytułu pracy, zwłaszcza w systemach akordowych — miała wpływ jej rosnąca i konsekwentnie opłacana wydajność; po trzecie — wzrosły istotnie wypłaty z funduszu zakładowego; wreszcie — po czwarte — w klimacie społecznego zaangażowania w dobre wyniki ekonomiczne blisko 6,5 milionom ludzi można było za pewnić podwyżki płac, nierównanie szersze świadczenia socjalne, poprawić sytuację materialną emerytów, matek wychowujących dzieci oraz młodzieży studiującej. A przecież nie można zapominać o i znacznym wzroście dochodów ludności rolniczej, skierowanych w poważnym stopniu na zakup środków produkcji.

Dla rynku ten spływ pieniądza niósł ze sobą groźbę, że szala zaopatrzenia towarowego ludności pójdzie w górę, a wówczas zachwianie równowagi pieniężno-rynkowej byłoby nieuchronne.

Podjęty wysiłek gospodarczy zażegnał to niebezpieczeństwo: wyniki ekonomiczne ostatnich trzech lat przeszły najśmielsze oczekiwania, pozwalając zapewnić nie tylko globalną równowagę na rynku, ale również iść jeszcze dalej, w kierunku objęcia regulacją plac dalszych grup zawodowych, praktycznie wszystkich zatrudnionych w gospodarce społecznej, i to na przestrzeni jednego tylko pięciolecia.

Zatem w latach najbliższych należy oczekiwać dalszego wzrostu pieniężnych przychodów ludności, rzędu kilkudziesięciu miliardów złotych. Rzecz jasna, musi je zrównoważyć odpowiednio wysoka oferta towarów i usług, stąd sprawa równowagi rynkowej nadal będzie przedmiotem szczególnej troski. Chodzi przy tym już nie tylko o równowagę globalną, ale również o umacnianie tej równowagi na poszczególnych

odciinkach asortymentowych. Stały wzrost dochodów sprzyja przecież zwiększeniu się liczby rodzin o dochodach średnich i wyższych, co rodzi określone reperkusje na rynku. Raz — zwiększa nacisk na artykuły żywnościowe, i dwa — kieruje zainteresowanie nabywców na wyroby wyższego rzędu, lepsze, nowocześniejsze i trwalsze.

Równocześnie w szerszym stopniu kieruje ich uwagę na rynek szeroko pojętych usług. I będzie kierować coraz bardziej w miarę skracania dotychczasowego tygodnia pracy m. in. przez wprowadzanie większej liczby wolnych sobót. Albowiem nie samym chlebem człowiek żyje, potrzebna mu jest również strawa dla ducha, dobrze zorganizowany wypoczynek, gwarantujący atrakcyjne wypełnienie czasu, ciekawa oferta zagranicznych wycieczek itp. Stąd w nadchodzących latach usługi będą coraz bardziej liczącym się czynnikiem kształtowania poziomu życia obywateli.

„Równowaga na rynku — powiedział premier Piotr Jaroszewicz na krajowej naradzie aktywów gospodarczych — wymaga sprostania potrzebom, obejmującym określone towary dostarczone w ściśle określonym terminie (...). Zadań związanych z produkcją rynkową nie wolno odkładać — jak to często bywało — z kwartału na kwartał. Co więcej — produkcję rynkową należy przyspieszać”.

Możliwości ku temu mamy dziś większe. Stworzyła je rozbudowa i modernizacja przemysłu, wejście do produkcji wielu nowych obiektów, wyższa wydajność pracy, lepsza efektywność gospodarowania. Nie można jednak tracić z pola widzenia sytuacji, jaka rozwinęła się na światowych rynkach. Wzrost cen surowców rzutuje przecież zarówno na koszty importu wyrobów gotowych, jak i na produkcję krajową, częstokroć o te surowce się opierającą. Nakazem chwili staje się więc oszczędne gospodarowanie tym surowcowym importem i wyrażanie sobie jego zwiększonych kosztów odpowiednim wzrostem eksportu polskich wyrobów. Słowem, ograniczenia wynikające z salda wymiany międzynarodowej mogą się okazać ostrzejsze niż w ostatnich latach.

Zwiększenie produkcji dla rynku to dziś już nie tylko sprawa ilości, spuszczenia z taśmy tego, co wytwórcom przychodzi najszybciej i najłatwiej, tego, czym niegdyś „robiło się plan” i zarażało na premie. To dziś sprawa ciągłej modernizacji procesów wytwórczych, systematycznej odnowy i urozmaicenia asortymentu, szybkiego wychodzenia naprzeciw zmieniającym się potrzebom klientów.

„Produkcja rynkowa o niskiej jakości — że raz jeszcze sięgnę do fragmentu wystąpienia premiera na krajowej naradzie — rozmija się z potrzebami konsumentów, staje się w tych warunkach niedopuszczalnym, szkodliwym i karygodnym marnotrawstwem”.

I takiej produkcji trzeba przeciwdziałać zwartym społecznym frontem, konsekwentnym egzekwowaniem dobrej roboty, rzetelnym gospodarskim dozorem na co dzień.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Nieznany epizod II wojny światowej

Jak miał zginąć Hans Frank?

na ukończył tu gimnazjum, a nawet przez kilka lat był nauczycielem języka polskiego. Jednym z jego najbliższych współpracowników stał się ten raz Bolesław Wroński ps. „Lu bański”. Trudno dostępny rejon Podhala stanowił doskonałą bazę wypadową do licznych akcji. Wkrótce dotarł w Gorce i Józef. Razem uczestniczyli teraz bracia w wielu potyczkach zbrojnych z okupantem. Wtedy właśnie zrodził się plan dokonania zamachu na gubernatora Franka, lub ewentualnego porwania go żywcem. Było to tak: Wroński, wykonując szereg zadań natury zwiadowczej na terenie Krakowa i okolic, jesienią tegoż roku zachorował. Leżąc w krakowskim szpitalu, z rozmów z sąsiadującym z nim o łóżko pacjentem, niejakim Puto, dowiedział się, że pracuje on u... Franka. Psocił na wet nieco na swego pana.

Niebywała okazja czy prowokacja? Ostrożne sondy potwierdziły raczej to pierwsze. Puto wyraził zgodę na ułatwienie nam dotarcia do siedziby Franka, uwarunkowując tylko, by wywieźć uprzednio z Krakowa jego żonę i dwóch synów w bezpieczne miejsce. To było drobniostka. Miałem kilka punktów w kielkiem. W międzyczasie przyszła bolesna wieść: Józef

podczas jednej z akcji zbrojnych w Nowosądeckim zginął wraz z towarzyszami walki: Gruzinem — Kitą Immerisz-wili i Sybirakiem — Saszą Andrianowem. Cały plan musiałem teraz realizować sam. Po wyjściu ze szpitala nawiązałem kontakty z szewcem krakowskim, Nowickim. Był to pewny człowiek. Szwagra jego zabili faszyci jeszcze w lutym 1942 r., ukrywał w swym mieszkaniu siostrzenicę Reginę. Współdziałał z mną i Frank Kłaput, u którego w mieszkaniu przechowywałem minę i pistolet z tłumikiem — sprzęt przygotowywany do zamachu.

Opracowaliśmy szczegółowy plan. Zakładaliśmy dwie wersje. Puto miał mnie skrycie wprowadzić na Wawel, gdzie mieściła się siedziba Franka, i w zależności od okoliczności i możliwości miałem go porwać nocą i wywieźć — lub zabić. Termin zamachu wyznaczony został na 18 stycznia.

W pierwszych dniach po Nowym Roku pojechałem do Kieleckie, by ostatecznie załatwić schronienie dla rodziny Puty i... nie mogłem już dostać się z powrotem do Krakowa.

12 stycznia o godzinie trzeciej nad ranem oddziały 1 Frontu Ukraińskiego przepro-

wadziły rozpoznać walką, a o ósmej ruszyła lawina ognia i stali. Już w pierwszym dniu operacji obrona niemiecka przed przyczółkiem sandomierskim została przełamana na szerokości 35 km. Korpusy pancerne i armie ogólnowojskowe marszałka Koniewa, druzgocąc przeciwnika, rozpoczęły swój triumfalny marsz w kierunku Kielc, Częstochowy i Krakowa. 60 Armia gen. P. Kuroczkina, 59 Armia gen. I. Korownikowa i 4 Korpus Pancerny Gwardii gen. P. Pałubajarowa przełamały kolejną linię hitlerowskiej obrony i 18 stycznia ruszyli do bezpośredniego ataku na Kraków. Natarcie wspierała minimalna ilość artylerii w obawie, by nie zniszczyć tysiącletnich zabytków kultury narodowej podwawelskiego grodu.

Wieczorem, 19 stycznia, Kraków był wolny, Szeft tzw. rządu Generalnej Guberni — Hans Frank, w popłochu uciekł z najbliższą eskortą i za grabionymi skarbniami na Zachód. Udało mu się jeszcze tym razem, choć nie na długo, ucieść sprawiedliwości dziejowej.

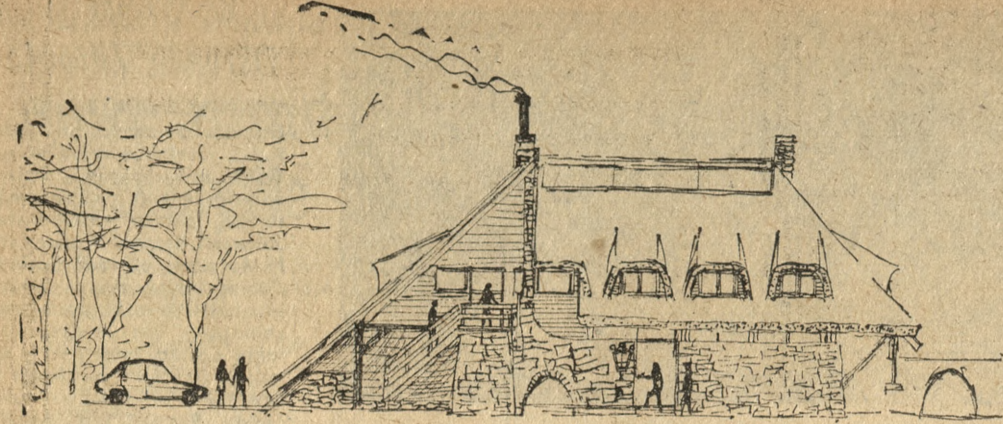
A tak mało brakowało, by zamach doszedł do skutku...

ppłk WOJCIECH SKOLIMOWSKI

Na procesie norymberskim, 1 października 1946 r., wśród 12 oskarżonych i skazanych na karę śmierci za zbrodnie ludobójstwa czołowych przywódców hitlerowskich, wymierzono sprawiedliwość dziejową i szefowi tzw. rządu Generalnej Guberni — Hansowi Frankowi. — Miał zginąć już wcześniej, w zamachu, którego byłem jednym z współorganizatorów — ujawnia jedną z nieznanych jeszcze kart polskiego ruchu oporu jego uczestnik, Bolesław Wroński — ale ubiegła nas w realizacji tego planu... ofensywa styczniowa.

Jak to było? Autorem pomysłu dokonania zamachu był właściwie jego starszy brat — Józef. Okupacja zastała go w Sosnowcu. Aresztowany przez gestapo, podczas którego z przesłuchań — uciekł i ukrywał się w okolicy. Bolek dowiedział się o tym, przyjechał ze Szczawnicy i dał bratu swą „kennkartę”, by mógł wyjechać z terenów przytaczanych do Rzeszy. Udało się i Józef szczęśliwie dotarł do Kowla, gdzie na kolei pracował trzeci z Wrońskich — Stanisław. Tam obaj związali się z działającym w tym rejonie radzieckim oddziałem partyzanckim zgrupowania imienia „Aleksandra Newskiego”, dowodzoną przez generała Fiodorowa.

Wiosną 1944 r. do Szczawnicy, do Bolesława dotarło za wiadomości, że „będzie miał gości”. Byli nimi przedzierający się z Lasów Janowskich w Gorce żołnierze oddziału dowodzonego przez Alosę Batiana. Batian znał dobrze język polski, pochodził z zachodniej Białorusi, przed woj-



Konkurs z nagrodami

Jak nazwać zajazdy wielkopolskie?

Jeszcze w tym roku w każdym powiecie Wielkopolski, na głównych trasach komunikacyjnych ruchu kołowego, ma powstać uroczona restauracja — motel. Będzie to przydrożny zajazd, — bar na 60 miejsc konsumpcyjnych, połączony z hotelikiem dla 20 podróżujących. Aby zaś przydać uroku regionowi w oczach przejeżdżających, projektant owych moteli, główny architekt miasta Poznania, inż. arch. Jerzy Buszkiewicz, stworzył je na podobieństwo staropolskiej karczmy w nowoczesnym wydaniu.

Nowoczesność polegać będzie na wszechstronnym wyposażeniu wnętrza i kuchni w odpowiednie urządzenia gastronomiczne i hotelowe, elegancja — na wyborze i jakości potraw zimnych i gorących, decyzja natomiast wyrazi się nie tylko w dbałości o regionalne dania, w kształcie budowy i budulca (drewno, trzcina, kamień polny), ale również w stylowej, staropolskiej oprawie wnętrza oraz stroju obsługi.

Kilka spośród tych 31 zajazdów zlokalizowano przy budowanej obecnie arterii komunikacyjnej E-8. Oddanie ich do użytku związane jest z kompleksowym przekazaniem do eksploatacji całej trasy E-8. Jedną z pierwszych powsta-

nie taka karczma w Iwnie (pow. Środa), następnie przewidywane są m. in. w Wilczynie (pow. Sępólno), Brzeźnie (pow. Konin), Dąbrowicach (pow. Koło) oraz w Chelmnie (pow. Szamotuły i Sępólnie (pow. Nowy Tomysl).

Już niedługo więc przejeżdżających przez Wielkopolskę, na trasie od Zielonogórskiego po wschodni kraniec województwa i na Szlaku Piastowskim z południa na północ — witać będą gościnne wielkopolskie karczmy. Ale witać powinny jeszcze przed progiem jakąś miłą, zachęcającą nazwą, której do tej pory żąd na z nich jeszcze nie ma.

Władze wojewódzkie zwróciły się więc z naszym pośrednictwem do wszystkich czytelników z prośbą o pomoc w określeniu koncepcji nazewnictwa karczem. Chodzi o wytypowanie najlepszego pomysłu dla jednolitych — jak sama architektura — nazw wielkopolskich zajazdów. Czy ma to być 31 nazw wybranych na przykład spośród imion i nazwisk bohaterów znanych w świecie: sieniawski, Kmicic, Longinus, „Krzyżaków” (Zbyszko, Jagienka)? Czy też miano poszczególnych regionów z całej Polski? A może nazwy najpiękniejszych i najstarszych wielkopolskich miast? Jaki by jeszcze podsunąć inny, jednolity pomysł? Oto temat niniejszego konkursu.

Uczestnicy obowiązani są wytypować 31 nazw zajazdów według własnego pomysłu nazewnictwa, lub też tylko wysunąć taką koncepcję. Projekt ty te należy na kartach pocztowych przesać pod adres: „Głos Wielkopolski”, ul. Grunwaldzka 19, 60-959, Poznań z dopiskiem „Karczmy wielkopolskie” — w terminie do dnia 28 lutego br. Najlepsze propozycje wybrane przez sąd kon-

kursowy, powołany przez Urząd Wojewódzki, zostaną wyróżnione nagrodami w postaci bonów towarowych wartości: I nagroda — 5000 zł, II — 3000 zł i III — 2000 zł.

Wyniki konkursu ogłoszone zostaną na łamach „Głosu” do dnia 15 marca br. Ten pospiech jest wskazany, bo ani budowniczy karczem — nie czekają z robotą. (zs)

10 lat na antenie PR

„Czas dobrych gospodarzy”

Sygnał tej audycji przyciąga codziennie tysiące słuchaczy. Nadawana przez Rozgłośnie Poznańskie w dni powszednie o godz. 12.30 porusza tematykę rolniczą Polski zachodniej i północnej. Współautorami „Czasu dobrych gospodarzy” są rozgłośnie regionalne: w Koszalinie, Olsztynie, Opolu, Zielonej Górze, a od 1 marca 1973 r. także w Bydgoszy. Audycja ma na celu prezentowanie najlepszych doświadczeń produkcyjnych rolników z najbardziej towarowych regionów kraju.

Szczególne zasługi ma Redakcja Wieśka w Poznaniu w propagowaniu postępu rolniczego. Regularnie przedstawia się na antenie wyniki badań i doświadczeń naukowców z Akademii Rolniczych w Poznaniu i Olsztynie, filii poznańskiej AR w Bydgoszczy. Współpracownikami tej audycji są specjaliści z instytutów naukowych.

Właśnie dzisiaj mija dziesiąta rocznica nadania pierwszej audycji międzyregionalnej o tematyce rolniczej „Czas dobrych gospodarzy”. Usłyszeliśmy ją po raz pierwszy 14 lutego 1964 r. Od tej pory opra-

TELEWIZJA

Wirtuoz klawesynu

Elżbieta Stefańska-Lukowicz jest artystką równie wybitną co niezwykłą. Gdy wydawało się, że kolejna latorośl rodu Stefańskich, podtrzyma znakomite jej tradycje pianistyczne, na II roku studiów rozstała się z fortepianem. Zdradza go na rzecz klawesynu, instrumentu mocno zapomnianego, a już na pewno nie pierwszoplanowego w wykonawstwie wieku XX. W krótkim czasie zdobyła ostrogi światowego instrumentalisty. Dzisiaj, mimo młodego wieku, określić ją można mianem wirtuozki, nie znajdującą go równych w kraju, a nawet o sławie międzynarodowej.

Próbka umiejętności artystki był wczoraj program z cyklu „Artyści których podziwiamy”. Z wypowiedzi Stefańskiej-Lukowicz, przeplatanej utworami Jana Sebastiana Bacha i Jean Philippe Rameau (w wykonaniu klawesynistki zasiadającej również za fortepianem, m. in. razem z matką — Haliną Czerny-Stefańską) dowiedzieliśmy się na przykład, że znakomita artystka najchętniej grywa nie solo, a w Trio Barokowym, że obecnie jest docentem krakowskiej PWSM, że z pasją wychowuje grono młodych adeptów sztuki klawesynowej, że wreszcie jej zainteresowania pozazawodowe skupiają się na gimnastyce (w młodzieńczych latach wchodziła nawet w skład mistrzowskiej drużyny Polski).

Udany program przygotował i prowadził interesująco, choć nie uszczegółowił w tonacji koncertu Bacha (C-dur, nie c-moll) — Bogdan Jankowski. (wig)

SPORT-SPORT

Koszykówka

„Gdańscy korsarze” są do pokonania

Kilka miesięcy temu, koszykarze poznańskiego Lecha spotkali z zespołem Wybrzeża (popularnymi „Gdańskimi korsarzami”), inaugurowali nowy sezon w Poznaniu. Po występach w Krakowie i Lublinie, po raz pierwszy prezentowali się poznańskiej publiczności. Była to prezentacja ze wszelkich miar udana, gdyż Lech wygrał 95:84. Co prawda spotkanie rewanżowe przegrali różnicą dwóch punktów, ale w niczym nie umniejsza to ich sukcesu.

W drugiej rundzie poznańscy kibice już czterokrotnie mieli okazję oglądać w akcji swoich pupiłków, a w najbliższą sobotę i niedzielę, kolejarze po raz pierwszy w tej części rozgrywek, wystąpią na obcym terenie. Pojedynki Wybrzeża z Lechem zapowiadają się niezwykle interesująco. Z jednej strony aktualny mistrz Polski, będzie chciał za wszelką cenę osiągnąć zwycięstwa, które pozwolą mu na ponowne nawiązanie kontaktu ze ścisłą czołówką. Dla lechitów natomiast mecze w Gdańsku mają również istotne znaczenie, gdyż ewentualne sukcesy, mogą im umożliwić przełamanie barier na tej pozycji w tabeli, która od dłuższego czasu stanowi dla nich jakąś zaczerowaną granicę.

Oba zespoły Wybrzeża i Lech mają obecnie taką samą liczbę zwycięstw na swoich koncie i choć teoretycznie faworytem sobotniego niedzielnego pojedynków są gdańszczanie, to nie stoi na przeszkodzie, aby lechici wygrali w Gdańsku choć jeden mecz, a może i obydwu. O ich ewentualnym sukcesie zdecydować — naszym zdaniem przede wszystkim gra w obronie, skoncentrowana głównie tam, gdzie przebywa najsilniejszy strzelec Wybrzeża — E. Jurkiewicz.

W pozostałych spotkaniach Po-

Zapasy

Wielkopolskie w kadrze narodowej

Polski Związek Zapasniczy ustalił skład kadry narodowej na I kwartał br. Z zawodników klubów wielkopolskich w kadrze znalazli się seniorzy: Tadeusz Łuczywo, Władysław Stecyk, Ryszard Trzebiński i Ryszard Czełaka (wszyscy Grunwald Poznań) oraz Roman Ratajczyk i Antoni Puchala (Sulimirek Krotoszyń). Ponadto czterech zawodników znalazło się w kadrze młodzieżowej i juniorów: Sławomir Wyrwas (Sulimirek) i Przemysław Kopydowski, Paweł Korbanek oraz Bernard Komisarz (wszyscy Grunwald Poznań). (s)

Dwa spotkania bokserskie juniorów NRD i Polski

W najbliższą niedzielę 17 bm. na ringu w Kaliszu spotkają się w międzypaństwowym meczu bokserskim reprezentacje juniorów NRD i Polski. W dwa dni później — rewanż odbędzie się w Bydgoszczy.

W Kaliszu nasz zespół walczył będzie prawdopodobnie w następującym zestawieniu (od papierowej do ciężkiej): Krysiński, Ziemiński, Wit, Drab, Kopałka, Agilanowski, Jutkowski, Skora, Kozłowski, Tomasiak, Fenrych i Osinski.

W drugim meczu w Bydgoszczy do reprezentacji Polski kandydują (od papierowej do ciężkiej): Kozłowski, Kikowski, Szczepański (Kielce), Niemczewski, Węgrzyn, Pochwałka, Wacholec, Cichosz, Szczepański (Warszawa), Woźniak i Bularz. (o-ask)

Zapowiedź zmian w przepisach MKOI

W Lozannie zakończyło się 3-dniowe posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Jak oświadczył przewodniczący MKOI — lord Killanin w najbliższych 2 miesiącach opracowane zostaną nowe przepisy o olimpijskim amatorstwie.

— Mam nadzieję — powiedział — że najbliższy kongres MKOI, który odbędzie się w październiku w Wiedniu — zaakceptuje nową wersję paragrafu 26. Nowe przepisy amatorskie będą uproszczone i bardziej życiowe, niż poprzednie.

Podczas posiedzenia w Lozannie postanowiono utrzymać patronat nad VII Igrzyskami Azjatyckimi, które zostaną rozegrane we wrześniu br. w Teheranie. W igrzyskach tych startować będzie reprezentacja Chińskiej Republiki Ludowej, natomiast sportowcy Tajwanu nie wezmą udziału w imprezie.

Komitet Wykonawczy MKOI w pełni poparł tendencję, zmierzającą do ograniczenia ilości uczestników (zawodników, działaczy i trenerów) w olimpijskich zawodach gimnastycznych i kajakowych (o-ask)

lona Warszawa zmierzy się ze swoim lokalnym rywalem Legią Lublinianka ze Spójnią, Pogon Wisła i Śląsk z Resovia.

W ekstraklasie pań poznański AZS wyjeżdża do ŁKS-u, natomiast Lech do Polonii Warszawa. Olimpia podejmie u siebie AZS Lublin i jest w tych spotkaniach zdecydowanym faworytem. Liczymy również na punkty dla poznańskiej drużyny w spotkaniach Polonia — Lech, natomiast akademickom będzie bardzo trudno nawiązać równorzędną walkę z lodziankami.

Koszykówka należy do tych dyscyplin sportowych, które sportowcom wielkopolskiemu przysporzyły sporo chwały i zaszczytów. Już od wielu lat w gronie najlepszych drużyn krajowych Poznań i inne ośrodki w województwie mają zawsze swoich przedstawicieli. Aktualnie jedna drużyna gra w II lidze męskiej, trzy w I lidze żeńskiej, taka sama liczba zespołów występuje w II lidze męskiej i 1 zespół walczy w II lidze kobiet. Możemy się więc uważać za potęgę w skali krajowej.

Wszystko to sprawia, że koszykówka cieszy się dużym zainteresowaniem wśród kibiców, którzy bardzo żywo reagują na sukcesy i porażki swoich pupiłków. Kiedy koszykarze Lecha przegrali na swoim terenie z Wisłą, wielu co bardziej krewkich kibiców weszło przysłówiowe „psy na zawodników, trenerach i działaczach, żądając co najmniej oddania ich pod sąd. Naturalnie nie wpływa to dodatnio na właściwą pracę w sekcji i dlatego chcielibyśmy zaapelować do wszystkich kibiców o zachowanie spokoju i umiaru. Dopiero po zakończeniu rozgrywek przyjdzie czas na podsumowanie ostatecznych rezultatów i rozliczenie koszykarzy i ich opiekunów. A na razie — spokój panowie kibice. (s)

x dalekopisem x

Spotkanie hokejowe GKS Katowice — KTH Krynica zakończyło się rezultatem 2:3 (1:1, 0:1, 1:1). Przygotowujący się do spotkań pucharowych z Feyenoordem Rotterdam piłkarze chorzowskiego Ruchu rozegrali 12 bm. w Chorzwie sparingowy mecz z Wyzwoleniem Chorzw. „Niebiescy” zwyciężyli 5:0 (3:0).

Po licznych sukcesach międzynarodowych w wielu rajdach, ekipa fabryczna polskiego Fiatu wzięła w tym roku udział w słynnym rajdzie Safari, zaliczanym do najtrudniejszych imprez samochodowych świata. W rajdzie wystartowała: R. Mucha z R. Zyskowskim, A. Jaroszewicz z M. Bieniem i M. Variella z M. Stawowiakiem. Zalogę rezerwową stanowią J. Czyżyk i Z. Dziadura.

Polscy hokeiści na trawie przegrali kolejny mecz na międzynarodowym turnieju w Christchurch z Nową Zelandią 0:1.

Po ostatnich niepowodzeniach piłkarzy AC Milan, dotychczasowy trener tego klubu Nereo Rocco złożył rezygnację. Obecnie kierownictwo klubu poszukuje jego następcy. (o-ask)

„Totek” płaci

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 9 lutego 1974 r. stwierdzono: 1. rozv. z 13 trafieniami — wygrana 358.215 zł; 2. rozv. z 12 trafieniami — wygr. po 15.577 zł; 3. rozv. z 11 trafieniami — wygr. po 632 zł; 4. rozv. z 10 trafieniami — wygr. po 63 zł; 5. rozv. z 9 trafieniami — wygr. po 10.319 rozv. z 4 trafieniami — wygr. po 447 zł; 229.351 rozv. z 3 trafieniami — wygr. po 29.32 zł; 6. rozv. z 2 trafieniami — wygr. po 1.000.000 zł; 2. rozv. z 1 trafieniem — wygr. po 911.009 zł; 7. rozv. z 5 trafieniami — wygr. po 11.000 zł; 13.254 rozv. z 4 trafieniami — wygr. po 247 zł; 248.639 rozv. z 3 trafieniami — wygr. po 13 zł.

TRAGICZNE GODZINY W ABERDEEN 8)

»GORDYJ« śpieszy na pomoc

Łódź dobiła do brzegu mniej więcej w godzinę po pierwszej czworcie pływaków. Teoretycznie człowiek w wodzie o temperaturze 7 stopni C ginie znacznie wcześniej. Rozbitków chroniły ciepłe ubrania, a przede wszystkim byli to ludzie, których morze nie pieściło, przyzwyczajeni do chłodu, lodu, wiatru i wody... Człowiek, który chce żyć może wytrzymać bardzo wiele.

Jednak z chwila, gdy szalupa zaczęła uderzać o piasek wszyscy byli u kresu sił, to za mało, wszyscy byli już u kresu życia. Wygrzebywali się z wody na czworakach, toneli tuż przy brzegu. W ostatnich minutach najbardziej aktywny był olbrzymi Jan Linaberg. Najpierw wyciągnął na brzeg nieprzytomnego drugiego oficera Anatola, potem wrócił do morza po któregoś z Polaków. Nie udało mi się ustalić, który z naszych zawodników mu życie. Może ten człowiek nigdy się nawet tego nie dowie, bo przecież był wtedy nieprzytomny, a ci kto-

rzy wygrzebywali się z wody czynili to ostatkiem sił i światła doświadczenia, nie byli zdolni do strzegania i zapamiętywania.

Gdy Linaberg po raz drugi wychodził z morza na brzeg było już tłoczno. Odkrył ich patrol straży przybrzeżnej i farmerzy, którzy penetrowali brzeg. Zajeżdżały traktory. Reflektorami oświetliły plażę. Wyciągnęli się pomocne ręce, liczono uratowanych, przesu-kiwano brzeg plaży.

Linaberg nie przyjął pomocy, nie chciał, żeby go podtrzymywano. Sam doszedł do przyczepy traktora. Wdrapał się na nią i położył wygodnie. Czuli, że musi odpocząć. Wiedzieli, że zawiozą go do ciepła, światła. Umarł właśnie tam, gdy jeszcze trwała akcja. Serce olbrzyma z Rygi, ojca dziesięciodniowej córki, która nigdy go już nie zobaczy, nie wytrzymało ogromnego wysiłku, spadek temperatury ciała spowodował zwaśnienie naczyń krwionośnych i to już wszystko. Na miejscu nie było lekarza. O tym, że Linaberg żyje przekonano się dopiero, gdy wniesiono go do ciepła i światła.

Stefan Sobiecki, który już

stracił wiarę w cokolwiek, nie spodziewanie poczuł pod plecami piasek. Ktoś ciągnął łódź. Przez szpary pod burtem widział światło reflektorów, słyszał podniesione głosy. Nie mógł już krzyknąć, ale ostatnim wysiłkiem zaczął wypychać nogi spod łodzi. Jakis Szkot dostrzegł jego buty. Pewnie nie wierzył własnym oczom, ale przytomnie chwycił za nogi Sobieckiego i zaczął ciągnąć. Po chwili Stefan półprzytomny, zdumiony tym, że żyje, pełen niedowierzania czy to przypadkiem nie sen, leżał na plaży i trząsł się z zimna i wyczerpania.

Edward Kołodziej — palacz i Henryk Blank starszy rybaki nie wytrzymali tej próby. Najpewniej zginęli z wyczerpania na plaży, albo tuż przed ładowaniem. Ciało palacza Jana Machlika ratownicy wyciągnęli spod szalupy. Właśnie w Aberdeen miał się spotkać z długo nie widzianym bratem, który tu mieszka i pracuje.

Rozbitkowie zostali przewiezieni do hotelu, ci najbardziej wyczerpani znaleźli opiekę w szpitalu. Akcja ratownicza jeszcze się nie skończyła. Na statku pozostało 8 ludzi. „NU RZFC”: Zostali sami. Tragedia z łodzi rozegrała się poza zasięgiem ich wzroku. Byli przekonani, że 18 ludzi z ich załogi bezpiecznie odpoczy-

wa na pokładzie holownika „Gordy”. Na ciemnym pustym statku było strasznie, ale powoli przyzwyczaili się do sytuacji. Oswili się ze wstrząsami kadłuba i łoskotem nacierających fal. Przyzwyczaili się do myśli, że lada chwila statek może obrócić się stępą do góry. Ilekroć schodzili pod pokład uszczelniać bulaje czy wyłączać światła przekonawali się, że jeżeli coś ma się stać, to będzie to w chwili po tem, gdy już będą na pokładzie. Niebezpieczeństwo które rozciąga się w czasie, przestało robić wrażenie.

Bosman przypomniał sobie, że już dawno nie widział Żaby, suki rasy kundel, ukochna maskotka „Nurca”. Zaprzęgi kilka osób do poszukiwań. Spenetrowali statek od maszynowni do sterówki, poprzez wszystkie pomieszczenia załogowe i Żaby nie znaleźli. Bosman miał wyrzuty sumienia. Przypomniał sobie, że biedną Żabę zabił kiedyś.

Suka znalazła się zupełnie niespodziewanie w miejscu, wokół którego przechodzili dziesiątki razy. Uznała, że najbezpieczniej będzie jej pod poduszką w koi radiooficera. Żaba była bardzo biedna, bo w tym pechowym rejsie, na trzy dni przed katastrofą ziałała łapę, którą unieruchomiono w łubkach nosiła na temblaku. („Panorama”)

c. d. n.

JULIUSZ GRODZIŃSKI

Pracownicy poszukiwani

PP „Moda Polska” — zatrudni natychmiast w Salonie Sprzedaży w Poznaniu — dekoratora z wykształceniem średnim oraz odpowiednim stażem pracy na tym stanowisku.

Zgłaszać się w Salonie Sprzedaży „Mody Polskiej” w Poznaniu, ul. Paderewskiego nr 1, w godzinach od 11—19. 329-K2

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Cicha 8, (boczną od Pułaskiego) zatrudni zaraz

ŚLUSARZY do pracy na trasie E-8.

Zgłoszenia przyjmuje Komórka d/s osobowych — Poznań, ul. Cicha 8 pokój nr 12, telefon 585-22. 1329-K1

Praca Nauka

Przyjmie pracownika do gospodarstwa rolnego. Wy nagrodzenie dobre. Kandydaci, Borzysław, poczta Grodzisk, pow. Nowy Tomysl. 212p

Przyjmie codzienne opiekunkę nad dzieckiem. Willa, ogród, Grunwald. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20014g.

Przyjmie na wspólny pokój — za opiekę nad starszą panią. Czyżewska, Grobla 17 m. 5. 18587g

Malarzy przyuczonych oraz uczniów, przyjmie. S. Engla 14 m. 8. 19828g

Wytwórnia, zatrudni zaraz 3 pracowników, mogą być z prowincji. Oferty życiorys i przebieg pracy „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18428g.

Zatrudnię ślusarza — spawacza. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19718g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 18623g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów i pomocy technicznej inżynierów, kreślących maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych, przyjmuje, szcze gółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (boczną Łobzowskiej). 246-K2

Kupno Sprzedaż

Kupię używaną maszynę do pisania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18792g.

Frezarkę (ciężką, silną) — może być starszy typ o raz niekompletna, kupię lub wezmę w dzierżawę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20425g.

Okazyjnie kupię telewizor. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18493g.

Cegłę pełną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18524g.

Kupno Sprzedaż

Kupię używaną maszynę do pisania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18792g.

Frezarkę (ciężką, silną) — może być starszy typ o raz niekompletna, kupię lub wezmę w dzierżawę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20425g.

Okazyjnie kupię telewizor. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18493g.

Cegłę pełną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18524g.



TYLKO W „KOZIOLKACH” siedem stopni wygranych. ZŁOŻ KUPON a zapewnisz sobie wygraną NAJWYŻSZEGO STOPNIA. 1414-K1

Kupię cłaglik Ursus 28, może być do remontu — względnie Zetora niskiego. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18630g.

Akordeon Weltmeister 120 — sprzedam. Szamotulska 59a m. 22, po godz. 15. 18522g

Sprzedam taksometr mechaniczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18880g.

Sprzedam zagraniczny wózek bliźniaczy. Marcelińska 6 m. 4. 20258g

Sprzedam zagraniczny wózek spacerowy z budką. 27 Gładnia 9 m. 16. 211p

Tynk szlachetny czarny (terazyt), odstąpię. Tel. 707-25. 20224g

Samochody

Sprzedam furgonetkę — Volkswagen (rejestracja 7 osób, obciążenie 830 kg) i przyczepę campingową. Wiadomość: Poznań, Kłownikowa 4 m. 6. 20556g

Sprzedam samochód Warszawa M-20. Marek Szczepaniak, Poznań, ul. Jasna Rola 55a. 18667g

Sprzedam platformę ciągnikową, niską do małego remontu oraz ładną przy czepe do samochodu osobowego. Strzyżewo 86/a, 64-360 Zbąszyń. 227p

Skodę 1101, sprzedam tanio, lub zamienię na motocykl. Poznań, Osinowa 6B m. 2. 19191g

Fiat 1500 sprzedam, rok produkcji 1971, stan idealny. Tel. 557-78. 20296g

Syrenę 103 sprzedam — 27.000 zł. Parking: Marcin kowskiego. 20077g

Sprzedam Zastawę 750. Tel. 626-80, od godz. 16. 20403g

Lokale

Mieszkanie spółdzielcze 2 pokojowe 54 m² przy Grunwaldzkiej zamienię na 3-4 pokojowe o większym metrażu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18441g.

Panów, na pokój przyjmę. Winogrody 26a. 18875g

Wynajmę M-1 lub M-2 na okres 1 roku od 1 marca. Telefon Warszawa 27-68-51 do godz. 15 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18539g.

Studentka, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20611g

Samotnym, wynajmę pokój dwuosobowy. Kołobrzewska 15. 18834g

Nieruchomości

Kupię działkę — okolice ul. Rogozińskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20265g.

DYREKCJA MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO NR 1 WYDZIAŁ PIELĘGNIARSTWA

w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 47 — telefon 586-65

zawiadamia, że przyjmuje do dnia 20 lutego 1974 r.

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny

rozpoczynający się dnia 25 lutego 1974 roku.

Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa 2 lata. Istnieje możliwość uzyskania stypendium żywieniowego, a dla zamieszkujących mieszkanie w Domu Słuchacza.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

matura lub ukończenie szkoły średniej, dobry stan zdrowia, wiek 17 — 35 lat.

1371-K1

Sprzedam 10 ha gospodarstwo rolne, położone 8 km od Gniezna. Marian Kożoń, Zdzichowa 14. 216p

Sprzedam parcelę ogrodniczą zadrzewioną, 3500 m² w Swarzędzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 234p.

Domek jednorodzinny — sprzedam razem z domem dwupiętrowym. Lewicka, Gniezno, Roosevelta 76. 235p

Sprzedam domek jednorodzinny, Modrzejewska — Bierzgiełek, poczta Kaczanowo, pow. Września. 217p

W Bożkowie, kupię domek z garażem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 223p.

Zguby Różne

Torebkę, zostawioną w tramwaju 5, oddać za wynagrodzeniem. Głogowska 45. 20300g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 19064g

Nowość! Zakład chemicznego czyszczenia obić meblowych, dywanów — na miejscu u klienta. Zgłoszenia w środy, tel. 454-69 19010g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lutego 1974 r. zmarła droga matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia

WŁADYSŁAWA KULCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Główniej (Miłostowo).

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, Chlebowa 3 m. 4. 20569g

W czasie pełnienia obowiązków służbowych odszedł od nas niespodziewanie w dniu 9. II. 1974 r. przeżywszy 61 lat

STANISŁAW MAŃCZAK

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy Spółdzielni Pracy KARTODRUK. 1450-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10. II. 1974 r. zmarł

ROMAN MILCZYŃSKI

ceniony pracownik i dobry kolega.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 lutego 1974 r. o godz. 10.30 na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Rada Zakładowa — Rada Robotnicza POP — Dyrekcja i współpracownicy PZZ „Herbapol”. 1444-K1

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 12 lutego 1974 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., zmarła moja najukochańsza żona, nasza droga matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70

ZOFIA BAŃM

z domu KOSIŃSKA

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13, po czym msza św., w kościele w Rokietnicy i pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Cerekwicy.

W smutku pogrążeni

mąż, synowie, synowie i wnuki

Rokietnica, Śrem, Poznań. 20593g

W dniu 11 lutego 1974 roku zmarł nagle

STANISŁAW RATAJCZAK

kierownik Działu Samorządu i Organizacji Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu,

zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Medalem 10-lecia PRL, Odznaką Zasłużonego Pracownika Handlu, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym tracimy długoletniego, sumiennego, cenionego pracownika i kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 14 lutego br. o godzinie 14 na cmentarzu w Owińskach k. Poznania.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, POP, Rada Zakładowa i pracownicy WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu. 1409-K1

Dnia 10 lutego 1974 r. zmarł nasz były długoletni pracownik i członek Spółdzielni

PIOTR KONWENT

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. II. 1974 r. o godz. 14 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Zarząd — Rada Spółdzielni Rada Zakładowa i współpracownicy Spółdzielni Pracy „Obuwnik Poznański” w Poznaniu. 20651g

Dnia 13 lutego 1974 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, ojciec, brat, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 59

LUDWIK DARCY

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 16 na cmentarzu przy ul. św. Antoniego.

W smutku pogrążone

żona i rodzina

Poznań, Bystra 28 m. 2. 20634g

Dnia 12 lutego 1974 r. opuściła nas po pracowitym życiu, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, najlepsza mama, teściowa i babcia, śp.

WŁADYSŁAWA GRAF

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 15 na cmentarzu Główna — Miłostowo,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Michała 41e m. 45. 20559g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lutego 1974 r., opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 72, mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

MARCIN KRAMER

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Walecznych, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, oraz Odznaką Honorową Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Traugutta 15 m. 2. 20674g

Dnia 12 lutego 1974 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79, nasza najukochańsza mama, siostra, bratowa, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JADWIGA PRZYGODA

z domu GORZAN

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Średnia 8 m. 6. 20652g

W dniu 12 lutego 1974 r. zmarł po długich cierpieniach mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

MARIAN BAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążone

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Hetmańska 33/5. 20645g

Dnia 12 lutego 1974 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 87, śp.

WŁADYSŁAW NOWAK

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i innymi odznaczeniami, uczestnik kampanii wrześniowej, Powstania Warszawskiego, więzień obozów koncentracyjnych Oranienburg, Zwickau, Sachsen-Hausen, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Dzierżyńskiego 17a m. 6. 20622g

Dnia 12 lutego 1974 r. zmarła opatrzona Olejami św., nasza droga, ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, ciocia, przeżywszy lat 80

JÓZEFA WOJTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się 15 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążona

rodzina

Poznań, Londyn. 20649g

Dnia 12 lutego 1974 r. zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, najtroskliwsza żona, matkę i babunię

HELENA RYCHLICKA

z domu STAŚKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeb w głębokim smutku

mąż, córka z mężem i wnuczek

20552g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 lutego 1974 r. po krótkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 58 nasza najdroższa mama, teściowa, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia, babunia, kuzynka oraz przyjaciółka, śp.

BRONISŁAWA KACZOR

dyplomowana pielęgniarka

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 14.30 z kaplicy nowego cmentarza w Kościance.

W smutku pogrążeni

syn z żoną i wnuczką

oraz rodzina

Kościan, Śrem, Mielec, Poznań, Czempin, Leszno, Wrocław, Lille. 20431g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego ukochanego męża, naszego najdroższego tatusia

WŁADYSŁAWA JAWORSKIEGO

odbędzie się msza św., dnia 16. II br. o godzinie 16 w kościele OO. Dominikanów przy ul. Stalingradzkiej,

o czym zawiadamia krewnych i znajomych

żona z dziećmi

20509g

Dnia 12 lutego 1974 r. odeszła od nas nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, w 78 roku życia

WALENTYNA KOSZUTA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 10 na cmentarzu na Główniej (Miłostowo).

Rodzina

Poznań, Strzelecka 25 m. 4a. 20678g

Dnia 12 lutego 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkiej chorobie nasza kochana siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

JANINA KĘDZIORA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Winogrody 147. 20681g

Dnia 13 lutego 1974 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nigdy niezapomniany tatuś, śp.

ALEKSANDER MATYCHOWIAK mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się 15 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Pogrążona w smutku

żona z córeczką

Poznań, Czarna Rola 31/33.

Dnia 11 lutego 1974 r. zmarła namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 81, nasza najdroższa mama i babcia

LEOKADIA GUMNA

z domu ROSENBERG

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. (sobota) z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna) o godz. 12

o czym pogrążeni w głębokim smutku zawi

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 Koncert Galowy „Pod Pegazem 74”.

MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.

POLSKI — g. 19 „Opowieści lasu wiedeńskiego”.

NOWY — g. 19 „Śmierć Tarek-klina”.

MARCINEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Czerwone pantofelki”.

SYCOW: „Wkrótce nadejda bracia”.

KINA

CHODZIEŻ: Notec: „Wynajęty człowiek”.

CZARNKÓW: „Biały ptak z czarnym znamięm”.

GNIĘZNO Lech: „Helga”.

Polonia: „Samuraj i kowboje”.

GOSTYŃ: „Gappa”.

JAROCIN: „Simon Bolivar”.

KALISZ: Kosmos: „Klute”.

Oaza: „Zawieszony na drzewie”.

Stylowe: „Winnetou w Dolinie Śmierci”.

KEPNO: „Rewizja osobista”.

KŁODAWA: „Morderca samotnych kobiet” i „Kropka kropka, przecinek”.

KOŁO: „Śmiech w ciemności”.

KONIN Górnik: „Siódma kula”.

KOSCIAN: „Na wylot” i „Sekret”.

KROTOSZYN: „John i Mary”.

KORNIK: „Tajemnica Aleksandra Dumasa”.

KRZYŻ: „Śledztwo skończone. Proszę zapomnieć”.

LESZNO: „Król Dzikiego Zachodu”.

MIEDZICHÓD: „W pustyni i w puszczy”.

NOWY TOMYŚL: „Czekając na życie”.

OBORNKI: „Mały wielki człowiek”.

OSTRÓW Słońce: „Urlop w wietrzni”.

Roma: „Król Dzikiego Zachodu”.

OSTRZESZÓW: „Tylko wtedy gdy się śmieje”.

PILA Iskra: „El Dorado”.

Koral: „Morełana”.

Sokol: „Pechowy zalotnik”.

PLESZEW: „Francuski lalek”.

RAWICZ: „Orle piórko”.

ROGOŹNO: „David Copperfield”.

RYCHTAŁ: „Historia miłości”.

ŚLUPCA: „Jeźdźcy”.

SREM: „W pustyni i w puszczy”.

ŚRODA: „Zbierzanie”.

SZAMOTULY: „Kot”.

TBZCIANKA: „Człowiek stamtąd”.

TUREK: „Klute”.

WAGROWIEC: „Śledztwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem” i „Przegląd misja Yosi”.

WOLSZTYN: „W pustyni i w puszczy”.

WRZEŚNIA: „Walter broni Sarajewa”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Białoleża”.

„Wysięg Pokoju” cz. III — „Kaukaz”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Tędy i minuty: 8.05 U przyjaciół: 8.10 Mel siedmiu stolic: 8.35 Bydgoski koncert rozrywk.: 9.05 Dla kl. III i IV (jęz. polski): „Królowski dzwonek”: 9.25 Z różnych stron Kraju Rad: 10.05 Z twórczości R. Rodgersa: 10.30 „Ślawa i chwala” odc. 10: 10.40 Przerwy zawsze ubezpieczony: 10.45 Śpiewa Michel Polnareff: 11.05 Non stop polskich melodii: 11.15 Nie tylko dla kierowców: 11.25 Co słychać w świecie: 11.30 Olsztyn na muzycznej antenie: 12.25 Olsztyn na muzycznej antenie: 12.40 Dom i mi: 13.05 Ślawa „Ślask”: 13.30 Z nagrań — Studia „Rytm”: 14. „Człowiek i środowisko” — gw. woda: 14.05 Muzyka ludowa: 14.30 Short to zdrowie: 14.35 W XIX-wiecznym salonie: 15.05 Listy z Polski: 15.10 W kręgu włoskiej nie senki: 15.30 Estrada przyjaźni: 16.10 Z polskiej fonoteki: 16.30 Aktualność kulturalna: 16.35 Dwa no kolonia polskiego jazzu: 17.00 Radio-kurier: 17.20 Rytm i muzyka: 17.40 Przebieg 30-lecia: 18.00 Muz. i Aktualn.: 18.25 Radiowa kronika muzyczna: 18.45 Gwiazdy europejskich estrad: 19.05 Rytm, rynek, reklama: 20.00 NURT — „Pola stosunków towarowo-wzajemnych w gospodarce socjalistycznej”: 20.20 „Z albumu kolekcjonera muzyki”: 21.00 Koncert: 21.50 Gra Acker Hülk: 22.15 Mikrofoniał wieczoru — Eliza Miłoch: 22.30 Studio nowości: 23.05 Korespondencja z zagranic: 23.10 Tańcem do północy: 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej: 0.10 Koncert: 0.20 Od Polonii zagranic: 0.30 Program nocny w Poznaniu.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Temat dla wycieczek: 8.35 Sprawy codienne: 8.55 Muzyka spod strzechy: 9.05 F. Strauss — Diverimento op. 36: 9.40 Tu Radio — Moskwa: 10. „Wizytacja” Jana Huszczy: 10.20 Konec z nagrań młodych muzyków radiotelewizyjnych wychowanków Konserwatorium Moskiewskiego: 10.40 Nie ma marzeń: 11. „Polowanie” facem, onow.: 11.20 Donowa i jego ballady: 11.35 Radiowa poradnia rodzinna: 11.40 PKO Twój bank — Twój doradca: 11.50 Od Teatr do Pałacy: 12. „Wiedza o człowieku” — magazyn: 12.30 co sek. dla zespółu „Locomotiv G.T.”.

Kółka rolnicze przed wiosną

Większe zadania, sprawniejsza organizacja

Wzrasta zadania kółek rolniczych w intensyfikacji produkcji rolnej. Od kółek oczekuje się sprawniejszych usług, pełniejszej mechanizacji robót polowych, pomocy w transporcie płodów, niezawodnie pracujących kombajnów, ciągników itp. Rosnącym obowiązkiem sprostania mogą jednostki silne organizacyjnie i o znacznym zapleczu technicznym, wyposażone w sprawną park maszynowy. Z tym wiąże się przygotowanie do zbliżających się robót polowych, niełatwej kampanii remontów maszyn i urządzeń. Wiele na tym odcinku zmieniło się na lepsze w kółkowej rodzinie.

W roku bieżącym przeprowadzone zmiany i usprawnienia wpłynęły dodatnio na

przebieg prac. Planem napraw objęto cały posiadany park maszynowy, a nie, jak dotąd, wyłącznie agregaty potrzebne tylko do robót wiosennych. Dało to pogląd na aktualne potrzeby i niedociągnięcia, pozwala w czas reagować i likwidować ujawnione braki. Przebieg prac przygotowywanych oraz samych robót remontowych usprawnił wprowadzony w roku bieżącym system premiowego rozliczania pracowników nadzoru z nałożonych na nich zadań. Ten sam system przyjęto już w fazie przyjmowania i opiniowania opracowanych harmonogramów robót remontowych. Te fakty sprawiły, że zarząd poszczególnych kółek, jak też kierownictwa zakładów ra prawczych, nie tylko znają swoje zadania, ale doskonale orientują się w sytuacji remontowej czego w poprzednich latach nie było.

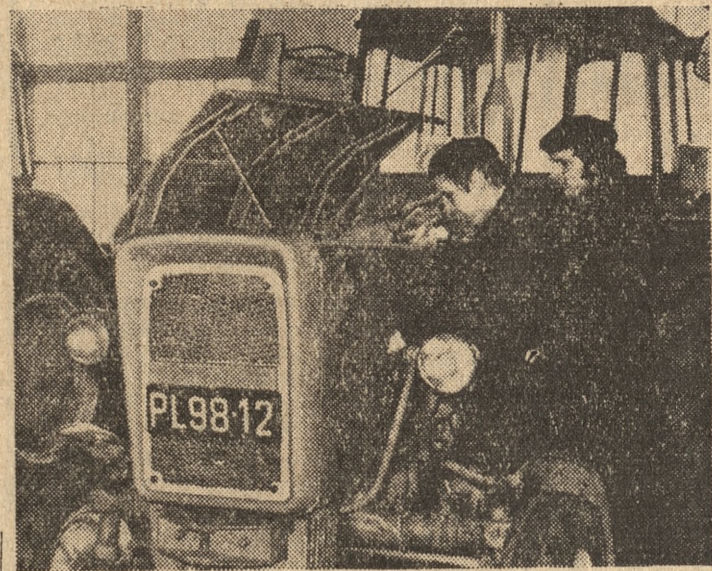
Okres remontowy poprzedziła działalność komisji kwalifikujących sprzęt do napraw i określających w przybliżeniu zakres prac, jakich wymaga stan lustrzanego parku. Pozwoliło to na segregację sprzętu, dzięki czemu w styczniu na warsztaty brano tylko maszyny wymagające drobniejszych napraw, kompletując jednocześnie części wymienne do urządzeń, wymagających napraw poważniejszych, które przyjęto na stanowiska warsztatowe w lutym. Uniknięto tym samym przerwy w naprawach, jakie to w latach poprzednich, a które powodował brak części.

Sytuacja z częściami zamieniami, choć znacznie lepsza niż w latach poprzednich, daleka jest od idealu. Nadal

brak detali opóźnia termin podjęcia reperacji niektórych maszyn. Tak np. do rozsiawczy nawozów brak przenośników łańcuchowych oraz rolek napinających taśmy przenośnika; do opryskiwaczy brak przewodów gumowych, pomp wodnych zaworów rozdzielacza, a nawet najważniejszego elementu — dyszy.

Kompleksowe podjęcie robót remontowych ujawniło też braki części do snopowiązałek, i kosiarzek.

Kółkowe punkty napraw, wobec stale rosnącego się parku maszynowego nie podążają zadaniom. Stąd większość maszyn i urządzeń, a dotyczy to napraw głównych, kierowa na jest do zakładów Technicznej Obsługi Rolnictwa. Zgłoszono więc do napraw w warsztatach POM 1420 ciągników (na stan 3116), 564 kombajnów zbożowych (654) oraz sporo innego sprzętu, jak np. 288 opryskiwaczy, 133 młocarni,



Montaż Wołciech Prusak i Andrzej Iwicki z POM Środa dbają o kółkowy sprzęt w pracy nie zawiodł.

Fot. — H. Kamza

Wspaniałomyślny automat

Na rynku w Czarnkowie jest ludka telefoniczna z dziwnym automatem. Po włożeniu monety i odbyciu rozmowy, w chwili powieszenia słuchawki na widelcu, automat wspaniałomyślnie zwraca ułożoną monetę — czasem dwie! Kto nie wierzy niech sprawdzi. (law)

Dopiero wiosną?

Mieszkańcy nowego osiedla w Gostyniu dali dobry przykład, podejmując się w czynnie społeczną budowę placu zabaw dla swoich pociec. Wykorzystując przeznaczony na ten cel plac, wykopano fundamenty, zalano betonem zamontowano huśtawki, kreconą ręcznie karuzelę oraz piaskownicę.

Dzieci z uporem szarpają karuzelę, chcąc wprawić ją w ruch. Niestety uciechy nie będzie, gdyż karuzela zamknięta jest na łańcuch. Prawdopodobnie udostępniona będzie wiosną. Szkoda że decyduje o tym nie pogoda lecz kalendarz. (nad)

12.25 Za kierownicą: 13. Na katowickiej antenie: 15.10 Archiwum polskiej piosenki: 15.30 Rozmowy o gospodarstwie: 15.45 Musical wczoraj i dziś: 16.05 Słobidziński ludzki: „Liber chamorum” — gawęda: 16.15 Ballady z pierwszej i drugiej reki: 16.45 Nasz rok 74: 17.15 „Niepokonane” — odc. 4 pow.: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 Wernisaż — magazyn: 18.10 K. Penderecki — „Actions for Free Jazz Orchestra”: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Muzyka na flet i gitarę: 19.05 Stewin i Dasek: 19.05 Początek dzwonek: 19.20 Paryż: 19.20 Książka tygodnia — J. Legwiński: „Historia filozofii starożytnej Grecji i Rzymu”: 19.35 Muzyka nocna UKF: 20. „Protogoras, czyli o pożytkach maksym”: 20.30 Przypomnienia Janis Joplin i Otisa Reddinga: 20.45 Język niemiecki: 21. Interadio — magazyn muzyczny: 21.30 Wieczór w „Casino de Paris”: 21.50 Opera tygodnia — Otto Nicolai — „Wesołe kumoszki z Windsoru”: 22.05 Śpiewa Marie La foret: 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Emancypantki”: 22.45 Śpiewane miniaturowe Wandy Warszawskiej: 23.05 Ułubione wiersze recytuje — M. Maciejewski: 23.05 Laboratorium Magazynu: 23.50 Na dobranoc śpiewa Nana Mouscouri.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Fizyka, I. 17: „Potencjał elektryczny”: 7 — TTR — Mechanizacja Rolnictwa, I. 18: „Energia elektryczna w gospodarstwach rolnych” — powt.: 9.10 — „Opowieść

Przy pomocy PZU

Modernizujemy budynki inwentarskie

Przodująca w hodowli Wielkopolska nie legitymuje się naj. lepszym stanem budynków inwentarskich. Wiele z nich, wybudowanych przed kilkudziesięciu a nawet stu laty, nie odpowiadają warunkom nowoczesnej hodowli. Wystarczy powiedzieć, że na ponad 350 000 budynków inwentarskich około 90 procent nie ma wentylacji, 74 procent ma niedostateczne oświetlenie, a 83 procent nie posiada w ogóle wybiegów dla zwierząt.

W sytuacji, kiedy postęp nowego budownictwa odbywa się w zbyt wolnym tempie, brak materiałów budowlanych i mocy przerobowej przedsiębiorstw, trzeba większą uwagę zwracać na modernizację już istniejących obiektów. Z pomocą rolnikom spieszy Oddział Wojewódzki PZU, który wspólnie z Wydziałem Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego prowadzi od kilku lat akcję modernizacji budynków inwentarskich. Przeznacza się na ten cel znaczne kwoty z funduszu przewidywanego PZU, m. in. na bezwzględne zasilki. Otrzymują je rolnicy, którzy zakładają wentylację, powiększają okna w budynkach.

W ubiegłym roku, dzięki tej pomocy zmodernizowano w Wielkopolsce ponad 1400 budynków inwentarskich, założono w nich 4500 dodatkowych okien i 545 kanałów wentylacyjnych. Wydatki PZU na ten cel wyniosły półtora miliona złotych.

Ponadto udziela się rolnikom długoterminowych, nieoprocentowanych pożyczek z funduszu prewencyjnego Rolnicy otrzymują je za pośrednictwem Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych. Przeznaczają je na ocieplanie budynków inwentarskich, budowanie płytych podłóg z kanałami odprowadzającymi odchody, na stawianie zbiorników do gnoju itp.

Wysokość tych pożyczek jest zależna od stopnia modernizacji, lecz nie przekracza zazwyczaj 20 000 zł. W ubiegłym roku udzielono takich pożyczek na sumę miliona złotych. Objęto nimi rolników w powiatach: chodzieskim, czarnkowskim, konińskim, leszczyńskim, tureckim, wągrowieckim, wolsztynskim oraz w Pile. W roku bieżącym pomoc zostanie rozszerzona na inne powiaty, zwiększy się też wysokość deklarowanej przez PZU sumy. Zwracać się będzie uwagę na udzielanie pomocy zespołom rolników. (emp)

zawszad o wszystkim

POWODZENIE ZAPEWNIONE

OBORNKI. Gminna Spółdzielnia w Ryczywole postanowiła stworzyć w Ludomach, leżących przy ruchliwej trasie w kierunku Wybrzeża — zajazd gastronomiczny. Na obiekt ten postanowiono zaadaptować budynek, w którym znajduje się obecnie bar. Zajazd pomieszczy stylową restaurację oraz część noclegową. Prace modernizacyjne rozpoczną się wiosną. (bop)

MIASTO WYPIĘKNIEJE

GOSTYŃ. W Gostyniu w ub. miesiącu przystąpiono do robót przy budowie, szpecących miasto domów, zbudowanych z cegły i gliny.

Wszystko wskazuje, że rozpoczęto wreszcie generalne porządkowanie. Przelotowe ulice Gostynia godne będą rangi miasta powiatowego. (nad)

NOWA PLACÓWKA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO

WOLSZTYN. Bank Spółdzielczy w Przemyśle pow. Wolsztyn stworzył w gminie Mochy swój oddział. Obejmuje on wsie Mochy, Solec, Kaszczor, Nowe Włosty i Ostolin.

Działalność Banku Spółdzielczego w Przemyśle nie ogranicza się tylko do obsługi indywidualnych rolników. W roku 1973 bank zorganizował dla kobiet kursy szycia i kroju kursy gotowania, imprezy dla dzieci. Ułatwia też kobietom zaopatrywanie się w artykuły gospodarstwa domowego i udzielił na ten cel około 200 tys. złotych pożyczek. (mż)

SPÓŁDZIELCZY KOMBINAT

CHODZIEŻ. Rolniczy Kombinat Spółdzielczy Adolfo-Radwanowski stał się jednym z największych RKS-ów w naszym województwie. Przyłączono bowiem do niego 3 stacjonarnie spółdzielnie produkcyjne. Podstawą, której zarząd, członkowie dostrzegali możliwość uzyskania korzystniejszych wyników we wspólnym gospodarowaniu. Śwarza to dla kombinatu wielkie szanse rozwoju hodowli i intensyfikacji produkcji roślinnej. Obejmuje on obecnie ponad 2 tys. ha gruntów i skupia 205 członków. (bop)

Wolsztyn

Czwartkowe spotkania filatelistów

Koło Polskiego Związku Filatelistów w Wolsztynie istnieje już około 20 lat i skupia 105 członków dorosłych oraz 100 członków młodzieżowych. Wolsztynscy filatelisci spotykają się w każdy pierwszy czwartek miesiąca. Podczas tych spotkań można obejrzeć piękne zbiory, niektóre z nich wymienić.

Koło Filatelistów rozprawa dla ponadto co kwartał abonent znaczków polskich wydawanych przez Ministerstwo Łączności. Działają także wśród młodzieży szkolnej, zrzeszonej w 6 młodzieżowych kółkach filatelistycznych.

Do przyszłościowych planów należy zorganizowanie pokazów znaczków z okazji XXX-lecia LWP z okolicznością w tym stuleciem. W październiku br. planuje się zorganizować uroczyste zebranie z okazji Dnia Znaczków. Zarząd pragnie nawiązać kontakt ze świetlicami szkolnymi i zakładowymi by zwiększyć liczbę kół i członków terenowych. (urb)

Nowe koncentraty dla dzieci

Wyroby Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Winiary” są powszechnie znane w całym kraju. Matki szczególnie sobie cenią wyroby dla niemowląt. Bobovita — bo tak nazywa się grupa 14 produktów dla dzieci do 1 roku życia — nie zaspokaja jednak zapotrzebowania na koncentraty dla dzieci nieco starszych. Zjednoczenie Zakładów Koncentratów Spożywczych, które podlegała KZKS „Winiary” podejmuje starania w celu wyplenienia tej luki. Na obecną rok przygotowuje się więc zestaw 5 produktów „Junior Food” — odżywkę miesno-jajeczną, w kostkach. Przeznaczone one będą dla dzieci w wieku 1—3 lat: ich receptury opracowało Centralne laboratorium Zjednoczenia w Poznaniu. (g)